

Biskup nadziei

Biskupem nadziei nazwał ks. abp Andrzej Dzięga ks. bp. Edwarda Frankowskiego podczas uroczystej Mszy św. dziękczynnej, odprawionej w dwudziestą rocznicę jego święceń biskupich w bazylice katedralnej w Sandomierzu w dniu 5 marca br. Ks. Biskup Jubilat przewodniczył Mszy świętej, a koncelebrował abp Andrzej Dzięga wraz z bp. Stanisławem Stolárikem z Koszyc na Słowacji i ponad 80 kapłanami: przedstawicielami kapituł, profesorami WSD w Sandomierzu, pracownikami Kurii Diecezjalnej oraz księżmi z diecezji. W swej homilii ks. abp Andrzej Dzięga stwierdził, że człowiekowi jest nieustannie potrzebne słowo nadziei, które niesie Chrystus przez posłannictwo całego Kościoła, ale szczególnie przez kapłanów, poprzez których jest obecny w świecie. W postaci bp. Edwarda Frankowskiego – zauważył - wszczepiona jest przez Chrystusa jakaś niezwykła siła ducha, w szczególny sposób ustanowiona w przyjętym kapłaństwie, a dopełniona i zwieńczona dwadzieścia lat temu, gdy ksiądz biskup przyjął święcenia biskupie. Ks. Arcybiskup przypomniał, ile zawdzięcza ks. bp. Edwardowi Frankowskiemu Stalowa Wola, która miała być wzorcowym miastem komunistycznym, miastem bez Boga. Dzięki jego posłudze drgnęła i ożyła. Zaczęły się pojawiać kolejne świątynie, niosła się od Boga nadzieja na blokowiska, osiedla i hutę. Przez Księdza Biskupa Bóg dawał nadzieję Stalowej Woli, Podkarpaciu, diecezji sandomierskiej. Wciąż myślisz o tym Księżu Biskupie Edwardzie, gdzie ten ogień jeszcze podpalać, gdzie go chronić, zachować, żeby dzieła Boże mogły się dokonywać – mówił abp Andrzej Dzięga. Jak podkreślił, nadzieja ks. bp. Edwarda Frankowskiego nie jest tylko nadzieją wiary, teologii, ale jest to nadzieja słowa i czynu, działania. - Podziwiamy nieraz, jak potrafisz odbywać dalekie podróże i godzinami trwać w posłudze biskupiej. Dziękujemy Bogu za to, że takiego Ciebie dał naszemu Kościołowi. Nazwano Cię, biskupie Edwardzie, „Biskupem Solidarności”. Obudziłeś tę „Solidarność”, sklejałeś ją i chroniłeś. Cierpiałeś z tymi ludźmi i cierpiałeś za nich, ale jesteś też biskupem nadziei. Dzisiejszy czas potrzebuje wciąż nadziei, nowej nadziei, a jednocześnie tej samej, która głosił Jan Paweł II, mówiąc: „Nie lękajcie się otworzyć Chrystusowi drzwi waszych serc, umysłów, domów, szkół, środowisk pracy”. Tę nadzieję w budował Prymas Tysiąclecia kard. Stefan Wyszyński. To z tej nadziei wielkich sług Bożych wyrosłeś ty, Księżu Biskupie Edwardzie, i ks. Popiełuszko, Suchowolec i tylu głosicieli i męczenników czasu trudnego, ale czasu nadziei – mówił abp Andrzej Dzięga. Dziękując Bogu za dwadzieścia lat biskupiego posługiwania ks. bp Edwarda Frankowskiego, zasiewania ewangelicznej nadziei, prosił, niech Bóg sprawi, aby ten zasiew trwał, kiełkował i wyrastał, by ta nadzieja ewangeliczna zakorzeniła się w każdej rodzinie i w każdym człowieku. - Niech odmieni się oblicze ziemi, aby cały świat powtórzył z

Tobą, Księżę Biskupie: „Christus vincit, Christus regnat, Christus imperat” – zakończył abp Andrzej Dzięga.

Z podziękowaniami, wyrazami wdzięczności i życzeniami zwrócili się do ks. bp. Edwarda Frankowskiego: w imieniu kapłanów ks. dziekan Jerzy Warchoń ze Stalowej Woli, siostry zakonne, Akcji Katolicka i inne stowarzyszenia, ruchy, bractwa, grupy modlitewne i liturgiczne, środowiska akademickie z diecezji, m. in. WZNoS KUL ze Stalowej Woli, profesorowie i alumni sandomierskiego WSD, przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych, NSZZ „Solidarność”, rzemieślnicy, chór katedralny, Zespół Pieśni i Tańca "Raclawice", młodzież szkolna. Biskup Jubilat podziękował wszystkim za wspólną modlitwę. Szczególne słowa wdzięczności za modlitwę i współpracę skierował do abp. Andrzeja Dzięgi, wyrażając przekonanie, że ten ogień, jaki wniósł w diecezję sandomierską, wniesie teraz w archidiecezję szczecińsko – kamieńską. Uczestniczącym w uroczystości życzył, aby Chrystus przez nich zwyciężał i królował w Ojczyźnie, diecezji i miastach, by wszędzie panowała prawda, sprawiedliwość, miłość i pokój.

Jubileuszową uroczystość zarejestrowała Telewizja Trwam.

Alicja Trzeźniowska